

Przedwzrostek

Cena
egzemplarza

10
GROSZY

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 133

Wydanie

Rok 67

Niedziela, dnia 13 czerwca 1937

Sowiety dają światu nowe krwawe widowisko

Bolszewia ze swoich marszałków robi pospolitych szpiegów

Marsz. Tuchaczewskiemu, Putnie, Jakirowi, Korkowi i innym grozi kara śmierci



MARSZ. TUCHACZEWSKI

Moskwa. (PAT.) Ag. „Tass” podaje: Ogłoszono tu następujący komunikat:

Zakończono zostało śledztwo i przekazana trybunałowi sprawa Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicz, Korka, Eidemana, Feldmana, Primakowa i Putny, aresztowanych przez organa Komisariatu Ludowego Spr. Wewn. w różnych okresach czasu.

Wszyscy oskarżeni są o naruszenie obowiązku wojskowego (przysięgi), zdradę ojczyzny, ludów Z. S. R. R. i „czerwonej” armii robotniczo-właścicielskiej. Materiały śledztwa ustaliły udział oskarżonych, jak również Gamarnika, który popełnił samobójstwo, w akcjach przeciwko Sowietaom z kierującymi kołami wojskowymi jednego z państw obcych, prowadzącego nieprzyjazną wobec Z. S. R. R. politykę.

Będąc na służbie szpiegostwa wojskowego tego państwa, oskarżeni systematycznie udzielali kołom wojskowym informacji o stanie armii „czerwonej”, prowadzili działalność sabotażową dla osłabienia potęgi tej armii, usiłowali przygotować na wypadek napaści wojskowej na Z. S. R. R. klęskę armii „czerwonej” i starali się przyczynić do przywrócenia w Sowietach władzy wielkich właścicieli ziemskich oraz kapitalistów. Wszyscy oskarżeni przyznali się całkowicie do winy popełnienia przestępstw, które im są imputowane.

Rozpatrzenie tej sprawy nastąpi 11 czerwca na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych specjalnego trybunału Sądu Najwyższego Z. S. R. R. pod przewodnictwem Ulricha i przy udziale członków sądu: zastępcy komisarza ludowego obrony Z. S. R. R. i szefa sił powietrznych armii „czerwonej” Alksnisa, marsz. Zw. Sowieckiego Budienego, marsz. Zw. Sowieckiego Bluchera, szefa sztabu gen. armii „czerwonej” Szapoznikowa, dowódcy wojsk białoruskiego okręgu wojskowego Celowa, dowódcy wojsk leńingradzkiego okręgu wojskowego Dybenki, dowódcy wojsk północno-kaukaskiego okręgu wojskowego Kaszirina i dowódcy 6 korpusu kawalerii kozackiej im. Stalina Goriaczewa.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że komunikat oficjalnej agencji o postawieniu przed sąd wysokich do-

wódców armii „czerwonej” nie wywołał żadnego zdziwienia.

Jedynie oficjalna „Prawda” i dziennik kół wojskowych „Krasnaja Zwiezda” komentują komunikat starając się podkopać popularność w armii aresztowa-

wanych. Z wywodów „Prawdy” wyraźnie wynika, że koła oficjalne chcą za wszelką cenę zożydzić oskarżonych. W sferach urzędowych twierdzi się, że aresztowani generałowie chcieli przeprowadzić zamach stanu.

W kołach dobrze poinformowanych liczą się z wyrokiem śmierci, ponieważ oskarżeni sądzeni będą na podstawie tzw. prawa Kirowa, które nie przewiduje apelacji i domaga się natychmiastowego wykonania wyroku.

Adw. Kowalski wytoczy proces rodzinie mordercy śp. Kędziory

Pełnomocnictwa synka, żony i brata śp. post. Kędziory dla adw. Kowalskiego już wpłynęły — Ponieważ z powództwem cywilnym na procesie przeciw nieletniemu mordercy wystąpić nie będzie można, adw. Kowalski w imieniu całej nieszczęśliwej rodziny wytoczy oddzielny proces Żydom za szkody moralne i materialne

Łódź, 12. 6. Jak się dowiadujemy, wdowa po zamordowanym skrytobójczo przez Żyda Welwela Szczerbowski w Brześciu policjanta, śp. Kędziory, p. Bronisława Kędziora w imieniu własnym oraz osieroczonego synka, a ponad to brat zamordowanego p. O. Kędziora, który był również na utrzymaniu zamordowanego policjanta, przestali adw. Kazimierzowi Kowalskiemu w Łodzi pełnomocnictwo cywilne o odszkodowanie przeciwko Żydom w Brześciu. Upoważnienia te nadeszły w dniu wczorajszym do kancelarii adw. Kowalskiego.

Wobec tego jednak, że — jak oświadcza agencja urzędowa PAT — prokurator wystąpił ze skargą jedynie przeciwko młodszemu Szczerbowskiemu, który nie ukończył jeszcze 21 lat, a sprawa przeciwko jego ojcu została umorzona, adw. Kowalski nie będzie mógł, niestety, wystąpić na procesie z powództwem cywilnym, a to z tego względu, iż procedura sądowa wyklucza możliwość wnoszenia powództwa cywilnego w procesie, w którym oskarżony nie ukończył 21 lat.

Młody Żyd Szczerbowski, oskarżony o zabójstwo śp. Kędziory, nie ukończył właśnie tego wieku. Nie jest natomiast wykluczone, iż adw. Kowalski w imieniu całej rodziny Kędziorów

wytoczy oddzielny proces Żydom za szkody moralne i materialne.

Według doniesień urzędowej agencji „Iskry”, proces przeciwko zabójcy ma się rozpocząć 15 br.

Welwel Szczerbowski mordercą ś. p. posterunkowego Kędziory

Mordu dokonał nożem rzeźnickim — Ojciec mordercy będzie odpowiadał tylko za uprawianie potajemnego uboju

Pińsk. (PAT.) Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, na podstawie zeznań całego szeregu naocznych świadków, zabójcą posterunkowego policji śledczej Kędziory w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, a tylko syn jego 18-letni Welwel, który w śledztwie przyznał się do mordu, wyjaśniając, że czynu dopuścił się powodowany chęcią zemsty za odebranie

mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju.

Zabójstwo według zeznań Welwela zostało dokonane nożem rzeźnickim, który odnaleziono. W stosunku do Ajzyka śledztwo umorzono. Jest on połączony do odpowiedzialności tylko za zawodowe uprawianie potajemnego uboju.

Z frontu walk w Hiszpanii

Wznowienie ofensywy na Bilbao

Na froncie madryckim wojska rządowe odparte

Paryż. (PAT.) Korespondent Havasa, który zwiedził wczoraj pozycje powstańcze na górze Lemona stwierdził, że pozycje te są nadal w rękach oddziałów gen. Davila. Położona na południu miejscowość Lemona ewakuowana została przez Basków, którzy cofnęli się na zbocza górskie na południo-wschód od Sedia.

Siguenza. (PAT.) Wojska gen. Miaja, a m. in. oddziały brygady międzynarodowej, nacierały wczoraj na Utano, na zachód od drogi do Aragon i północ od Trijueque. Krzyżowy ogień karabinów maszynowych i artylerii powstańczej zatrzymał natarcie, po czym wojska rządowe znalazły się w odwrocie. Za brygadą podjęły po-goń oddziały powstańcze, biorąc wielu jeńców. Straty wojsk rządowych sięgają 500 ludzi.

Bilbao. (PAT.) Ogniem karabinów maszynowych wojska rządowe strąciły jeden samolot powstańczy pod

Lurgorri na odcinku Amurio, drugi zaś w pobliżu wzgórza Gorbea na odcinku Bernetin.

San Sebastian. (PAT.) Kilka eskadr bombowych powstańczych, ochronianych przez znaczną ilość samolotów myśliwskich, ukazało się wczoraj o wschodzie słońca nad fortyfikacjami, broniącymi dostępu do Bilbao. Miejscowości Galdacano, Orduna i Barambio były silnie bombardowane. Na spotkanie eskadr powstańczych wyleciały samoloty baskijskie, lecz zostały zdziśiatkowane ogniem karabinów maszynowych. Akcja lotników popierana była przez artylerię, która zniszczyła szereg pozycji nieprzyjacielskich. Na północ od San Pelayo niektóre pozycje zostały już we wczesnych godzinach rannych opuszczone przez przeciwnika i zajęte przez oddziały powstańcze. Akcja lotników powstańczych i artylerii trwa.

Niebywałe upały w Niemczech

Berlin. (PAT.) W dniu wczorajszym temperatura w Berlinie doszła do 36,3 st. C. w cieniu, przekraczając tym samym wysokość temperatury najgorętszego dnia czerwcowego od 80 lat, która wynosiła 35 st.

Antysemityzm w Ameryce

Nowy Jork. (PAT.) Na dorocznym zjeździe oddziału żeńskiego „American Jewish Congress” w Nowym Jorku wielu mówców zarówno Żydów jak i chrześcijan podkreślało widoczny wzrost prądów antysemickich w społeczeństwie amerykańskim.

Duńscy dziennikarze przyjechali

Gdynia. (Tel. wł.) Na pokładzie motorowca „Piłsudski” przybyła wczoraj z Kopenhagi wycieczka dziennikarzy duńskich, szarem 11 osób. Uczestnicy wycieczki są poważnymi dziennikarzami i publicystami, reprezentującymi czołowe dzienniki skandynawskie

Od redakcji

Odpowiedź na sprostowanie inż. Waligórskiego, dyrektora Ubezpieczalni w Łodzi, ze względów technicznych zamieścimy dopiero w numerze jutrzejszym „Orędownika”.

Co piszą inni

Żydowska mobilizacja

Motywy wyroku w procesie mordercy Chaskielewicza i napiętnowanie kreciej roboty żydostwa polskiego kierującego się nienawiścią do państwa i armii zmobilizowało Żydów. Jak donosi prasa żydowska:

„W najbliższym czasie wydana zostanie przez żydowskie organizacje reprezentujące warstwy polityczne, gospodarcze i zawodowe odezwa do ludności żydowskiej, która omówi ma wypadki dni ostatnich.”

Równocześnie nasz korespondent warszawski (w) donosi, że

„wczoraj z inicjatywy posłów i senatorów żydowskich odbyło się posiedzenie partii i organizacji gospodarczych, na którym to posiedzeniu zebrani oświadczyli gotowość utworzenia reprezentacji politycznej żydostwa w Polsce. Do organizacji tej zgłosiły się od razu rozmaite partie, które się dotąd zwalczały, jak „Aguda”, „Mizrachi”, rewizjoniści i syjonisci. Wybrał komitet, który ma się zająć rozszerzeniem ram organizacji. Na uboczu pozostaje tylko socjalistyczny „Bund”.

Jeżeli do tych wiadomości dodamy podane już przez nas odezwy P. P. S. i „Bundu” oraz Zjednoczenia Żydów w Polsce łatwo zrozumieć, że nastąpiła gwałtowna mobilizacja ogółu żydostwa polskiego.

Na czym polegać będzie ta mobilizacja i jakie będą jej zadania?

Pośrednio znajdujemy odpowiedź na to pytanie w prasie żydowskiej. I tak syjonistyczny „Nowy Dziennik” pisząc na marginesie procesu Chaskielewicza o zwycięstwie prokuratora i powodów cywilnych dodaje:

„Zwycięstwo to polega na tym, że Chaskielewicza narzucono nam, Żydom, przemocą, że wraz z nim narzucono nam cudzy grzech: holdowanej zasady zbiorowej odpowiedzialności, — że zarzucono społeczeństwu żydowskiemu i prasie żydowskiej inspirowanie nienawiści do Polski i do polskiej armii. Zwycięstwo tezy powodów cywilnych polega na tym, że wbrew faktom, wbrew woli i intencji społeczeństwa żydowskiego w Polsce związano osobę Chaskielewicza z tym społeczeństwem.”

O to więc chodzi! Żydzi starym zwyczajem, kiedy fakty i rzeczywistość przyswajają ich podziemną działalność, odcinają się od nich i usiłują zrzuć ciężar na nich odpowiedzialność.

Żydzi w swej bezczelności pragną wmówić, że Chaskielewicza siłą narzucono społeczeństwu żydowskiemu.

Bezczelne żydowskie metody.

Mobilizacja żydowska nie może ująć uwagi społeczeństwa polskiego. Wyrok sądowy orzekł przecie, że „kara wymierzona osk. Chaskielewiczowi bynajmniej nie ma charakteru li tylko odwetu, a jest reakcją, skierowaną ku obronie społeczeństwa”.

To też słuszna jest uwaga „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, że

„byłoby karygodną ślepotą, gdybyśmy nie zdawali sobie sprawy z tego, że żydostwo godzi w jego moralne i materialne podstawy (społeczeństwa polskiego — red.) i że nadziedział czas skutecznej obrony. Wyrok w sprawie mordercy śp. wachmistrza Bujaka powinien rozwiać ostatnie co do tego złudzenia.”

Na mobilizację żydowską społeczeństwo polskie odpowie dalszą, stanowczą i solidarną walką z żydostwem.

Premier czechosłowacki jedzie do Rumunii

Praga. (PAT) Dnia 13 bm. wieczorem premier Hodža wyjeżdża z oficjalną wizytą do Bukaresztu, która potrwa dwa dni. Rozmowy w czasie wizyty Hodży będą nawiązaniem do rozmów z czasu pobytu premiera Tatareacu w Pradze. Charakter tych rozmów przede wszystkim będzie gospodarczy, o czym świadczy, że z premierem Hodżą wyjeżdża szef biura ekonomicznego prezydium rady ministrów Biterman oraz sekretarz generalny Centrum Ekonomicznego Malej Ententy Vavrecka.

75-lecie „Bratniaka” Politechniki Lwowskiej



Studenci Politechniki Lwowskiej obchodzili w dniach 5 i 6 bm. 75-lecie swojego „Bratniaka”. Bratnia Pomoc Studentów Politechniki jest organizacją, skupiającą całą młodzież tej uczelni. Majątek „Bratniaka” sięga 2,5 miliona złotych, świadczenia roczne na rzecz członków 70 000 zł, w dwóch domach, które są hipoteczną własnością „Bratniaka”, mieszka 550 studentów. Uroczystości 75-lecia zgromadziły wielu dawnych członków organizacji, przybył m. in. także dawny prezes „Bratniaka”, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz. — Na zdjęciu gmach Politechniki Lwowskiej.

Liceum matem.-fizyczne i humanistyczne Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, ul. Prez. Narutowicza 68, tel. 115-31

przyjmuje zapisy kandydatów.

Egzaminy wstępne odbywać się będą: w Szkole Powszechnej — w dniach 16, 17, 19 i 21 czerwca r. b. — w Gimnazjum — w dniu 17 czerwca r. b., w Liceum — w dniu 19 czerwca.

n 44 853

Dyrektor Antoni Idzikowski.

Zaburzenia powstańcze w Czacharze

Oddziały powstańcze mordują policję mandżurską i rabują składy z bronią

London. (ATT) Z Szanghaju donoszą:

Szereg dziennikarzy chińskich donosi o poważnych rozruchach w prow. Czachar, skierowanych przeciw japońskim i mandżurskim oddziałom.

Powstańcy zajęli m. Szandu we wschodniej części prow. Czachar. Miasta Dolakajmiac, o 14 klm. od Kaiganu i Ulantrata również znajdują się w rękę

powstańców. Mordują policję mandżurską i rabują przede wszystkim składy z bronią.

Czwarta dywizja wojsk mandżurskich, która znajduje się w rejonie ogarniętym przez rozruchy, prowadzi zaciekle walki z powstańcami. Dzienniki chińskie piszą o szerzeniu się rozruchów z nieukrywana sympatią.

Nie będzie „Frontu Wolności” we Francji!

Francuska Partia Socjalna plka de la Rocque'a wypowiada się przeciw inicjatywie Doriota

Paryż. (ATE) Usiłowania, zmierzające do utworzenia frontu antykomunistycznego pod nazwą „frontu wolności” należy uważać za rozchwiane. Zarząd Franc. Partii Socjalnej plk. de la Rocque'a powziął uchwałę przeciwko wstąpieniu do tego bloku, aby nie utracić swobody działania. Jak wiadomo inicjatorem utworzenia „frontu wolności” był prezes Franc. Partii Ludowej pos. Doriot.

Paryż. (PAT) Stanowcza uchwała rady naczelnej Franc. Partii Społ. odrzucająca oferty Doriota przystąpienia do „frontu wolności”, wywołała wielkie wrażenie na prawicy francuskiej.

Rada naczelna Partii Społecznej, obradująca pod kierownictwem osobi-

stym plk. de la Rocque umotywowała swoją decyzję w sposób bardzo charakterystyczny. Stronnictwo to liczy obecnie na rozpadnięcie się „frontu ludowego”, tj. na oderwanie się elementów patriotycznych. Utworzenie więc „frontu wolności” mogłoby tylko umocnić poczucie jedności lewicy. Partia Społeczna wierzy w pokojową likwidację prób Bluma i nie chce doprowadzić do walk ulicznych.

Następnie plk. de la Rocque podkreślił, iż Franc. Partia Społ. ma 60 pet robotników, włości i urzędników i nie chce się wiązać z dawnymi elementami pravicowymi, które dotychczas zgłosiły swój akces do „frontu wolności”, jednak nie odmawia swej współpracy w walce z komunistami.

Uprowadzenie żony zamożnego przemysłowca

Szajka porwaczy żąda 25.000 dolarów okupu

Nowy Jork. (ATE) Policja donosi, że została porwana znana w szerokich sferach towarzyskich miasto Stonybroock (stan Nowy Jork) Alice Parsons, żona bogatego przemysłowca branży papierniczej Williama.

W chwili gdy p. Parsons wychodziła na spacer, zatrzymał się samochód, z którego wysiadło dwóch osobników. Porwali ją błyskawicznie i wnieśli do samochodu, który odjechał w nieznanym kierunku. Późnym wieczorem mąż porwanej otrzymał list z wezwaniem zapłacenia okupu w kwocie 25 tysięcy dolarów.

Stonybrook. (ATE) Policja czyni największe wysiłki, aby wykryć sprawców porwania bogatej Amerykanki p. Alice Parsons, jednak spotyka się z różnymi niespodziankami, które ogromnie komplikują jej zadanie.

Córka przybrana p. Parsons, Anna Kuprianowa, Rosjanka, oświadczyła policji, że w środę rano do willi przybył jakiś mężczyzna w towarzystwie kobiety. Rozmawiali oni przez pewien czas z p. Parsons, a następnie wszyscy opuścili willę. Kuprianowa sądzi, że p. Parsons, w towarzystwie obojga nie-

znajomych udała się do pobliskiej parceli, zakupionej niedawno przez niejakiego Williama Samnias.

Od tej chwili, tj. od środy 11 rano, nikt nie widział p. Parsons. Krewni jej zaczęli się niepokoić, gdy wieczorem nie powróciła do domu. Rozpoczęto poszukiwania i znaleziono w pobliżu auto p. Parsons, w którym znajdowała się kartka, donosząca o porwaniu właścicielki willi, zawierając również żądanie wypłacenia okupu w wysokości 25.000 dolarów.

W jaki sposób kartka dostała się do auta — nie zdołano wyjaśnić. Znaleziono ją w 12 godzin po zniknięciu p. Parsons.

Alicja Parsons odziedziczyła niedawno 150.000 dolarów i jest blisko spokrewniona z rodziną Pratt, uchodzącą za jedną z najbogatszych w Ameryce.

Z statystyki emigracyjnej

Warszawa. (Tel. wł.) W maju wyjechało do Ameryki Południowej 1126 osób, do Palestyny zaś tylko 126 osób, a to wskutek braku certyfikatów.

Zderzenie się wagonów

Wrocław. (PAT) Wskutek zderzenia się manewrującego wagonu towarowego z osobowym na linii Hirschberg — Schmiedeberg 4 osoby zostały zabite, 2 odniosły ciężkie rany, a 4 — lekkie.

Pożar lasu pod Łodzią

Łódź, 11. 6. — Na terenie wsi Dąbrówka Wielka pod Łodzią zapaliły się lasy. Na miejsce wyruszyła straż ognio-wa i zdołała pożar w kilku godzinach opanować. Zniszczony został zagajnik na przestrzeni kilku hektarów. Straty, dość znaczne. Ogień prawdopodobnie powstał od porzuconego niedopałka papierosa. Wskutek wielkiej suszy zapaliło się podszycie lasu.

Nasze lasy płoną

Grodno. (PAT) W dniu 10 bm. w nadleśnictwie grodzieńskim w Kazimierówce (leśnictwo Głuszniowo) z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł groźny pożar, który w ciągu kilku godzin strawił około 100 ha lasu, w tym 25 ha młodziaku. W akcji ratunkowej brało udział około 1000 ludzi z okolicznych wsi. Pożar został stosunkowo szybko zlokalizowany, dzięki zastosowaniu najnowszej metody gaszenia pożarów leśnych.

Prezydent R. P. na wystawie w Liskowie

Warszawa. (PAT) W dniu 13 bm. Prezydent R. P. przybędzie do Liskowa, gdzie zwiedzi wystawę „Kultura i praca wsi” oraz weźmie udział w uroczystościach związanych z obchodem „Dnia rolnika”. Przy tej okazji Prezydent R. P. udekoruje 8 żyjących działaczy wiejskich, którzy przyczynili się do rozwoju Liskowa.

Powrót Prezydenta z Rumunii

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek o godz. 21 min. 43 powrócił do Warszawy Prezydent R. P. z podróży do Rumunii.

Po drodze na licznych stacjach w czasie postoju pociągu specjalnego odbyły się owacyjne powitania powracającej głowy państwa.

W Warszawie wysiadającego z wagonu Prezydenta R. P. powitał marszałek Śmigły-Rydz, następnie p. premier, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie rządu i obecni na peronie dostojnicy.

Przyjazd króla Karola 25 bm.

Bukareszt. (PAT) Dziennik „Timpul” podaje datę 25 bm. jako dzień wyjazdu króla Karola z Bukaresztu z oficjalną wizytą do Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi agencja „Ekspress” król rumuński Karol II przybyć ma do Poznania w poniedziałek, 28 czerwca, tj. w przeddzień św. Piotra i Pawła. Z Poznania uda się król Karol do obozu ćwiczeb-nego w Biedrusku, na którego polach odbędzie się wielka rewia wojskowa z udziałem kilkunastu pułków.

Tam również odbędzie się uroczystość nadania królowi Karolowi honorowego szefostwa poznańskiego pułku piechoty, dawnego 3 Pułku Strzelców Wielkopolskich.

Dodać należy, że pułk ten jest już pośrednio związany z armią rumuńską, gdyż jego dowódca pełnił przez szereg lat w Bukareszcie funkcję attaché wojskowego.

NA KRAWĘDZI DNIA

P. Starzyński i Żydzi

Łódź, dnia 11 czerwca

O sławetnej gospodarce komisarycznego prezydenta stołecznego miasta Warszawy, Starzyńskiego jest ostatnio bardzo głośno. My chcielibyśmy trochę napisać o tym, jak pan Starzyński popiera Żydów. Właśnie w Związku Miast. Cofnijmy się więc trochę pamięcią wstecz.

W kwietniu 1935 r. odbył się zjazd Związku Miast, na którym pomimo niezwykle wysiłków Żydów, do Zarządu nie wybrano ani jednego Żyda. Aliści nie podobało się to p. Starzyńskiemu. Już na pierwszym posiedzeniu Rady Naczelnej w dniu 27 czerwca 1935 r. wprowadził swego kandydata Leona Brekmana, Żyda z Warszawy, do Zarządu. Ze strony przedstawiciela Częstochowy p. Zarzeckiego, radnego narodowego, padło wtedy pytanie: „Dlaczego pan wprowadza do Zarządu Żyda?” Pan Starzyński odpowiedział: „Mnie to nic nie obchodzi, czy p. Leon Brekman jest Żydem”.

Ciekawy jest wybór p. Brekmana do Zarządu. Otóż drugi z kolei kandydat p. Jankowski, prezydent m. Inowrocławia, otrzymał tylko o dwa głosy mniej. Wtedy p. Mazur z Grudziądza, p. Dalbor z Poznania oraz adw. Kowalski z Łodzi zażądali ściślejszego głosowania. P. Starzyński jednak przeciwstawił się temu żądaniu i stwierdził, wbrew przyjętym zwyczajom, że został wybrany p. Leon Brekman.

To jest jeden dowód, że p. Starzyń-

ski popiera Żydów. A drugi jeszcze bardziej jaskrawy, i to świeższej daty.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej w dniu 20 stycznia 1937 roku adw. Kowalski poruszył sprawę polityki narodowościowej w samorządzie miejskim na tle nadmiaru ludności żydowskiej w Polsce. Wskazał on na konieczność polszenia naszych miast, podniósł duże możliwości władz miejskich zwłaszcza w zakresie działalności wydziałów przemysłowo-gospodarczych i przedsiębiorstw miejskich, dowodząc, że organa te powinny popierać zakładanie i rozwój polskich placówek gospodarczych. Podniósł ponadto, iż opracowania statyczne miast powinny wykazać dane o narodowościowym składzie przemysłu i handlu w miastach, (vide „Samorząd Miejski” str. 293).

A co na to odpowiedział p. Starzyński? Ni mniej ni więcej tylko stwierdził, że organa miejskie nie mogą się interesować tym, jaka ludność osiedla się w miastach w Polsce, żydowska czy polska, i że stanowisko adw. Kowalskiego jest sprzeczne z Konstytucją.

Tak więc p. Starzyński, komisaryczny prezydent największego miasta, popiera Żydów. Wprowadził do zarządu Zw. Miast Żyda i stwierdził, że obojętne jest, jaka ludność miasta polskie zamieszkuje. To stwierdzenie jest szczególnie cenne, jeśli się zważy, że p. Starzyński jest obecnie kierownikiem sektora miejskiego „OZONU”.

Z obrad Senatu

Zaopatrzenie uczestników walk — Sprawa zarządu m. Warszawy — Żydowska interpelacja o proces Chaskielewicz

Warszawa, (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przyjęto na podstawie referatu senatora Maciejewskiego projekt ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzenia uczestnikom walk o niepodległość. Wprowadzono przy tym niektóre poprawki. Mianowicie zmieniono stosunek zatrudnienia uczestników walk o niepodległość do zatrudnienia ogółu pracowników z dotychczasowego 1:50 na 1:33. Prawo do zaopatrzenia przynano osobom, posiadającym krzyż niepodległości z mieczami, a nie sam tylko krzyż niepodległości. Referent podniósł, że w dzielnicy zachodniej zbyt mało jest osób odznaczonych.

Przyjęto w dalszym ciągu cztery projekty ustaw o kredytach dodatkowych, a poza tym 11 drobnych ustaw o ratyfikacjach konwencji międzynarodowych.

Uchwalono wreszcie przedłużyć uprawnień i działalność tymczasowych organów ustrojowych w Warszawie o dalszy rok. Referent był zdania, że należałoby właściwie to uczynić na dwa lata.

Sen. Leszczyński domagał się przekazania kontroli nad gospodarką samorządu Warszawy Najwyższej Izbie

Kontroli Państwa, ale wnioszek jego nie uzyskał większości.

Sen. Schorr (Żyd) wniósł interpelację do premiera, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości na temat niedawnej sprawy Chaskielewicz, zabójcy śp. wachmistrza Bujaka. Interpelacja dotyczy przemówień prokuratora i powodów cywilnych, którym interpelant zarzuca — zwłaszcza powodom cywilnym — obrażę narodu i religii żydowskiej. (w)

PAL w komisji sejmowej

Warszawa, (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu poseł Pochmarski referował projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury. Referent doszedł do wniosku, że nie należy ustalać egzystencji akademii w dotychczasowej formie, albowiem istnieje możliwość przekształcenia akademii literatury na akademię sztuki względnie nawiązania współpracy z Akademią Umiejętności. Dlatego referent zaproponował projekt przyznający Akademii Literatury osobowość prawną i nadający rządowi prawo uchwalenia w odpowiednim czasie jej statutu. (w)

Polak burmistrzem miasta w Argentynie

Buenos Aires, (PAT) Burmistrzem miasta Apostoles w Argentynie został wybrany osiadły tam od szeregu lat Polak Michał Zubrzycki, znany ze swej działalności na niwie życia społecznego w tej polaci Argentyny, gdzie osiadł od kilkudziesięciu lat kilkaset rodzin kolonistów polskich. Kolonia polska w Misiones powitała z entuzjazmem wybór p. Zubrzyckiego, jako podnoszący prestiż imienia polskiego w Argentynie.

Linia z Hawru przez Gdynię do Leningradu

Gdynia, (Tel. wł.) Wczoraj przybył po raz pierwszy w tym roku statek francuski „Colombie”, który pełnić będzie służbę na popularnej linii pomiędzy portami Le Savre—Kopenhaga—Gdynia i Leningrad oraz z powrotem. Po sześciogodzinnym postoju w Gdyni transatlantyk „Colombie” udał się w dalszą drogę do Leningradu. W drodze powrotnej, tj. dnia 15 bm., statek „Colombie” zawinie ponownie do Gdyni i zabierze ze sobą około 850 pasażerów. Większość pasażerów stanowić będą turyści udający się na wystawę

światową do Paryża. Stawienie statku francuskiego na nową linię regularną nastąpiło właśnie z uwagi na spodziewane zwiększenie ruchu pasażerskiego w okresie wystawy paryskiej. (p)

Pożar lasu

Toruń, (Tel. wł.) Z dotąd nie ustalonych przyczyn wybuchł w Cierpiach pod Toruniem wczoraj około godziny 12 pożar lasu. Wskutek upalnego dnia pożar rozszerzył się bardzo szybko i objął dwanaście działek lasu 15- i 20-letniego. Spaliły się 3 kilometry kwadratowe lasu. Pożar trwał do wieczora. W akcji ratowniczej czynne były straże pożarne z Podgórza, Wierchosławic, Nieszawy, i Torunia oraz trzy kompanie saperów. Z bardzo ofiarną pomocą przybyła ludność okoliczna. Na miejsce pożaru przybył też wojewoda pomorski Raczkiewicz. Dzięki sprawnym zarządzeniom nadleśniczego Syski pożar nie objął dalszych zagrożonych terenów.

Samobójstwo

Toruń, (Tel. wł.) Z powodu rozstroju nerwowego popelniła samobójstwo 34-letnia Helena Węckowska, żona sierżanta z Torunia. Węckowska od dłuższego czasu cierpiała na chorobę nerwową.



ŚWIAT DZIWÓW

Co to takiego — pyta małe Bobo — przyglądając się z zaciekawieniem rozwiniętemu kwiatowi różowej piwonii.

Właściciel majątku zabił dzierżawcę

Kielce, 10. 6. — Dnia 9 bm. w majątku swym Czusów, gm. Palecznica, pow. miechowski, właściciel Aleksander Światopełk-Zawadzki zastrzelił z rewolweru dzierżawcę majątku Władysława Mrugowskiego. Przyczyna zabójstwa na razie nie wyjaśniona. Zabójcę aresztowano.

Na uboczu

Nie wszystkim emerytom powodzi się źle...

Dla sprawy uposażenia emerytów, która dotąd jeszcze nie została rozwiązana i stanowi przedmiot troski tysięcy ludzi skazanych na pobieranie środków utrzymania ze skarbu państwa nie bez znaczenia jest ogłoszenie ciekawych cyfr, ilustrujących rzeczywistość na tym odcinku naszego życia.

Nie bez znaczenia jest więc ogłoszenie materiałów, jak w rzeczywistości wyglądają kwoty, wypłacane poszczególnym osobom z tytułu emerytur, i czy wyposażenie w bardzo wysokie emerytury przy jednoczesnych innych dochodach tychże osób nie koliduje z dobrymi obyczajami i z naszym położeniem gospodarczym.

Podajemy poniżej sprawdzone materiały, dotyczące kategorii najwyższych emerytur, które czerpiemy z „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

Ogółem mamy 42 emerytów pobierających ponad 1000 zł miesięcznie emerytury. Są wśród nich zarówno emeryci wojskowi, jak i cywilni. Z tych 42, — 39 znajduje się na terenie Izby Skarbowej Warsz., 3 na terenie Izby Skarbowej Lwowskiej.

Oto lista niektórych emerytów:

Janusz Jędrzejewicz, autor nowej ustawy uposażeniowej pobiera 2910 zł emerytury. Wacław Jędrzejewicz pobiera 1640 zł emerytury i ma posadę w wydawnictwie książek szkolnych. Zaznaczyć należy, że przenosiny tej instytucji ze Lwowa do Warszawy i z powrotem, kosztowały Skarb Państwa około pół miliona zł. Jędrzej Moraczewski pobiera 1001 zł i 4 gr emerytury. A. Prystor pobiera 1174 zł i 94 gr emerytury, Kazimierz Pieracki pobiera 1020 zł i 90 gr emerytury, Zawadzki, b. min. skarbu pobiera 1340 zł emerytury, ks. Br. Zongolowicz, wicemin. oświaty pobiera 1500 zł, Czesław Michałowski, b. min. sprawiedliwości 1500 zł i jest pisarzem hipotecznym w Warszawie, Piotr Parylewicz pobiera 1001 zł emerytury, przy tym dostał 15.000 zł odprawy, obecnie pracuje u p. Michałowskiego. Butkiewicz, b. min. kolei pobiera 1400 zł i jest dyrektorem elektrowni miejskiej w Warszawie z pensją około 6000 mies., gen. Osiński pobiera 1500 zł, gen. Hubicki pobiera 2000 zł, Stanisław Patek pobiera 1500 zł, Krzysztof Siedlecki pobiera 1050 zł, Artur Śliwiński pobiera 1100 zł, Kazimierz Świtalski pobiera 1250 zł, płk. Adam Koc pobiera 1500 zł.

Naturalne owoce

są podstawowym składnikiem aromatycznych karmelków „Goplana”. Najprzedniejsze surowce. Wspaniały smak.

Goplana
POZNAŃ

Pg 28 331/2-23,7/9

Uznanie Nuncjatury Apost. dla kompozytora z Kielc

Kielce, 11. 6. Kompozytor Stanisław Krzyżanowski z Kielc. otrzymał z Nuncjatury Apostolskiej pismo następującej treści:

„Nuntiatura Apostolica Poloniae. Warszawa, 9 czerwca 1937 r. Hymn Papieski ułożony przez W. Pana, tak chlubnie świadczący o twórczości muzycznej, pozwala Nuncjaturze Apostolskiej należycie ocenić gorące przywiązanie W. Pana do Namiestnika Chrystusowego, któremu poświęca W. Pan nie tylko swą pamięć, ale zdolności i trudy.

Wzruszony i wdzięczny za to wszystko, pośpieszam złożyć W. Panu swe szczerze podziękowanie w Imieniu Ojca św., który Mu życzy wielu łask Bożych i z serca błogosławi.

(—) A. Paecini”.

Wycieczki amerykańskie przybyły na „Piłsudskim”

Gdynia, (Tel. wł.) Do Gdyni przybył wczoraj o godzinie 13.30 motorowiec „Piłsudski”, przywożąc na pokładzie 530 pasażerów oraz 1000 ton drobnicy. Przyjazdu motorowca oczekiwały wyjątkowo liczne tłumy publiczności, a to z uwagi na przybycie do Polski wycieczki amerykańskiej. M. i. przybyła do Polski wycieczka Federacji Zrzeszeń Kupców Polskich w Ameryce, którą prowadzi dyrektor Herse. Poza tym na „Piłsudskim” przybyło wiele wybitniejszych osobistości. W garażu statku znajdowało się przeszło 20 samochodów, zabranych przez ocean przez podróźnych. Na specjalną uwagę zasługuje przyjazd dra Kędzierskiego, który jako Polak zajmuje wybitne stanowisko w rządzie Stanów Zjednoczonych; dr Kędzierski bowiem jest dyrektorem wydziału dla handlu wewnętrznego w departamencie stanu dla przemysłu i handlu w Waszyngtonie.

Wycieczkę kupców powitali już na redzie portu gdyńskiego delegaci kupiectwa polskiego w osobach prezesa Nowackiego, p. Grzegowskiego i posła Marchlewskiego. (p)

Z DNIA

Paragraf aryjski

Coraz więcej organizacji społecznych uchwała względnie projektuje zmianę statutów wprowadzając paragraf aryjski.

I tak ostatnio na dorocznym zebraniu koła warszawskiego związku zawodowego pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych, zrzeszającego pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, protezowni, centrali zakupów i innych instytucji analogicznych przyjęto rezolucję, zalecającą zarządowi wystąpienie na najbliższym zjeździe walnym z wnioskiem o wykluczenie ze związku Żydów i nie przyjmowanie ich na przyszłość w charakterze członków.

Koło warszawskie skupia około 700 członków. Zebranie koła warszawskiego było obelane bardzo licznie, a przeciwko wnioskowi padło 6 głosów.

Poza tym paragraf aryjski wprowadził do statutu Związek Muzyków Chrześcijan. Na zjeździe bowiem tego Związku, który odbył się w Warszawie, uchwalono, że członkiem związku nie może być Żyd, neofita lub osoba pochodzenia żydowskiego.

Należy podkreślić, że dzięki dotychczasowej akcji zarządu oraz stanowisku szanującego się cukiernia, czy też restauracja nie angażuje zespołu żydowskiego, całe zaś społeczeństwo popiera muzyków-Polaków.

Napór żydowski na Śląsk

Śląsk czeka na polskich kupców

Katowice, w czerwcu. Jak powszechnie wiadomo w końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Katowicach olbrzymi zlot Sokolstwa Polskiego.

Będzie to niewątpliwie wydarzenie miary niezwyklej dla Śląska i jego ludu bohaterskiego, który woleń należenia do Polski przypieczętował krwią serdeczną.

Śląsk znajduje się w przededniu wygaśnięcia konwencji genewskiej. Uplywa ona z dniem 1 lipca. Do tego terminu winni się wynieść ze Śląska wszyscy obywatele niemieccy, którzy optowali na rzecz Niemiec. W ostatnim czasie wyjechała spora ilość tych optantów z Polski.



Gmach Teatru Miejskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Na Śląsku dokonywuje się stale proces odniemczania. O ile natomiast maleją pod wieloma względami wpływy niemieckie, o tyle wzrasta się fala napływu żydowskiego. Stolica Śląska, miasto Katowice, zażydziło się w ostatnich czasach niezmiernie.

Żydzi na Śląsku.

Żydzi cisną się szczególnie do dużych miast, jak Katowice i Chorzów. W Katowicach centrum handlowe miasta, a więc ulice: Marsz. Piłsudskiego, 3-go Maja, Piernackiego i Dyrekcyjna, pokryte jest gęsto żydowskimi sklepami.

Żydzi opanowali niemal w zupełności całe dziedziny handlu, jak handel hurtowy owocami i warzywami, handel bławatami, handel obuwiami i przyborami szewskimi.

W żydowskich rękach znajdują się przeważnie sklepy z branży delikatesowej, kina i sklady z konfekcją damską. W Katowicach nie ma ani jednej polskiej kawiarni z koncertem. Sklady z kapelusznami damskimi, znajdujące się na ul. Kochanowskiego, są całkowicie w posiadaniu żydów.

Śląsk czeka na polskich kupców.

W tych warunkach narzuca się społeczeństwu polskiemu na Śląsku konieczność walki stanowej z naporem żydowskiej fali. Zaczyna się rodzić w coraz większym zakresie zdrowy odruch samoobrony narodowej. Rośnie zrozumienie potrzeby popierania wyłącznie polskiej wytwórczości i polskiego kupca.

Ale tu powstają trudności. Jak wynika z kilku powyżej podanych rzutów, handel w takich np. Katowicach jest w wielu dziedzinach opanowany niemal całkowicie przez element żydowski. Społeczeństwo polskie w takiej sytuacji nie zawsze ma możliwość zaopatrywania swych potrzeb w sklepach polskich.

Ten brak polskich sklepów musi być usunięty. W tym zakresie ważną rolę do spełnienia ma Wielkopolska i Pomorze.

Kupcy wielkopolscy zresztą zaczynają już do Katowic napływać. Poznańczyk Chojnacki założył sklep z bławatami. Pracownik znanej firmy poznańskiej Michała Rotnickiego wykupił skład z deli-

katesami z rąk obcych. Wielkopolanom tym doskonale się powiodło.

Z pełnym poparciem miejscowego społeczeństwa spotka się każdy polski kupiec, który dokona wyłomu w żydowskim murze placówek gospodarczych.

Niechaj więc kupcy wielkopolscy i pomorscy zainteresują się terenem Śląska. Niechaj zapoznają się bliżej z tamtejszymi warunkami, a przekonają się, ile jest na ziemi śląskiej do zrobienia w zakresie pracy nad usamodzielnieniem i uwolnieniem handlu z pod obcych, nade wszystko żydowskich wpływów.

Rzutcy polscy kupcy, a takimi są Wielkopolanie i Pomorzanie, mają na obszarze Śląska wiele do zrobienia i wdzięczne pole do wykazania swej żywotności.

Zażydzenie stanu lekarskiego.

Po włączeniu Śląska w obszar Rzeczypospolitej praca społeczno-organizacyjna lekarzy Polaków miała na celu odniemczenie stanu lekarskiego. Usiłowania te osiągnęły zamierzony cel, bowiem obecnie na terenie Śląskiej Izby Lekarskiej jest tylko 28 lekarzy Niemców wobec 395 Polaków. O ile natomiast nastąpił odpływ i zmniejszenie odsetka Niemców, o tyle zaznaczył się wyraźnie proces zażydzenia stanu lekarskiego na Śląsku. W 1936 r. statystyka miejscowej Izby Lekarskiej wykazała 91 żydów lekarzy.

Lekarze Żydzi ciągną przede wszystkim do dużych ośrodków i skupiają się głównie w Katowicach, a także w Chorzowie. Lekarze Polacy przystępują do coraz bardziej stanowej kontrakcji.

Życie kulturalne Katowic.

Żywa działalność kulturalną prowadzi Towarzystwo Przyjaciół Nauki na Śląsku pozostające pod kierownictwem prezesa ks. kan. Emila Szramka. Instytut Śląski zajmuje się badaniem przeszłości Śląska

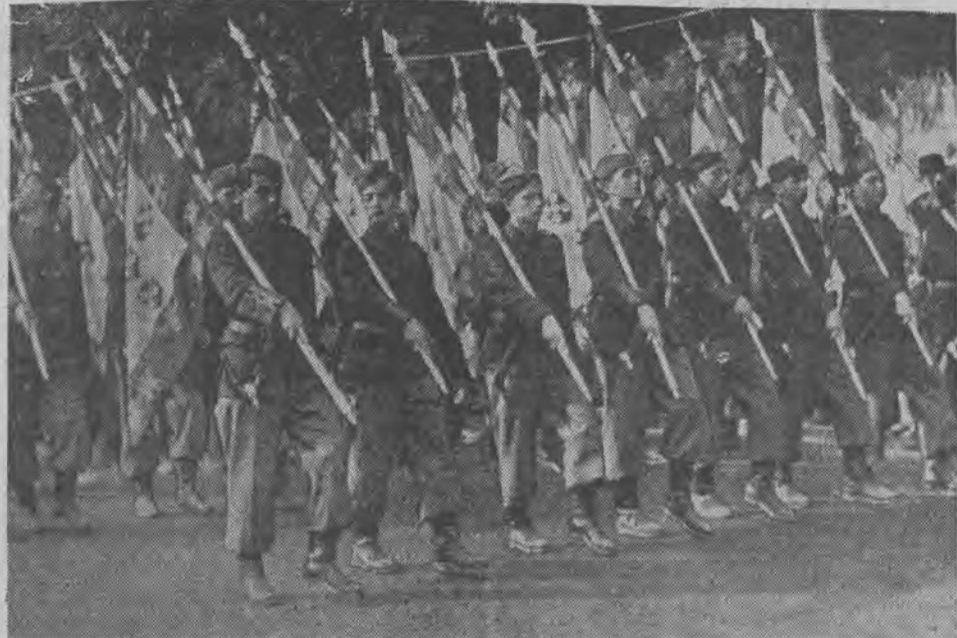
i jego współczesnych żywotnych zagadnień. Teatr miejski im. St. Wyspiańskiego dokonywuje również objazdów prowincji śląskiej. Organizowane są też koncerty symfoniczne i działa Instytut Muzyczny.

Ruch narodowy.

Jak wiadomo Stronnictwo Narodowe zostało na obszarze Śląska rozwiązane.

Pracę narodową na ziemi śląskiej krzewi Obóz Wszechpolski. Jego znaczenie coraz silniej uwidacznia się w życiu Śląska.

Trwałym dorobkiem Obozu Wszechpolskiego jest zwrócenie uwagi Ślązaków na groźne niebezpieczeństwo żydowskiego i wyraźne rzucenie hasła o niezależność gospodarczą żywołu polskiego. (j. wyg.)



MŁODZIEŻ PORTUGALII

W Lizbonie odbyła się ostatnio manifestacja młodzieży, zorganizowanej w szeregach tzw. „Mocidade”. Na zdjęciu kompania sztandarowa narod. organizacji młodzieży portugalskiej.

Po zgonie Rockefellera — Mellon najbogatszym człowiekiem Ameryki

Po zgonie Rockefellera dotychczasowy układ skali najbogatszych ludzi w Ameryce uległ nieznacznym przesunięciom.

Pierwsze miejsce na liście multimilionerów amerykańskich zajmuje obecnie Andrew Mellon. Na drugim miejscu stoi Hen-

ry Ford i jego syn, na trzecim Edsel, dalsze miejsca zajmuje rodzina Du Ponte, podobnie, jak Rockefeller, pochodzenia francuskiego, zajmująca na liście towarzyskiej pierwsze miejsce dla głębokiej kultury, jaką odznaczają się jej członkowie. W hierarchii bogaczy amerykańskich spadkobierca zmarłego multimiliardera, John Rockefeller, junior, zajmuje piąte, a słynny król dziennikarzy amerykańskich — Hearst — szóste miejsce.

Na dalszych miejscach znajdują się poza granicami Stanów Zjednoczonych prawie nieznanymi: bankier nowojorski George F. Baker, którego ojciec był wspólnikiem Pierpont Morgana. O Bakerze opowiada się, że w tym roku wziął swój pierwszy urlop po 35 latach nieprzerwanej pracy. Po Bakerze idą: słynny magnat kolejowy Frederick H. Prince z Bostonu i Artur C. James, człowiek, który odziedziczył po ojcu swym znaczny majątek i powiększył go kilkakrotnie zręcznymi operacjami spekulacyjnymi. Oprócz wymienionych powyżej, żyje w Ameryce jeszcze 33 ludzi, których dochód roczny przekracza milion dolarów.

130-letni starzec wśród 112 dzieci, wnuków i prawnuków

W małej jugosłowiańskiej wiosce Weliki Rybar na północ od Kutari żyje wieśniak Bahtijar Kozan, który, według zapisków tamtejszej muzułmańskiej gminy wyznaniowej, liczy obecnie 130 lat. Kozan twierdzi, że ma 132 lata. Zapytany przez dziennikarzy o tajemnicę tak długiego życia, Kozan oświadczył, że lubi dobrze zjeść co najmniej 5 razy dziennie. Często spożywa jeszcze jeden posiłek w nocy. Bahtijar Kozan był dwa razy żonaty. Jego najstarszy syn zmarł w wieku 105 lat, reszta „dzieci” w wieku 80 do 90 lat jeszcze żyje. Kozan święcił niedawno swe urodziny 130, jak chce gmina, 132 — jak twierdzi sam, w pełnym zdrowiu, otoczeniu 112 dzieci,

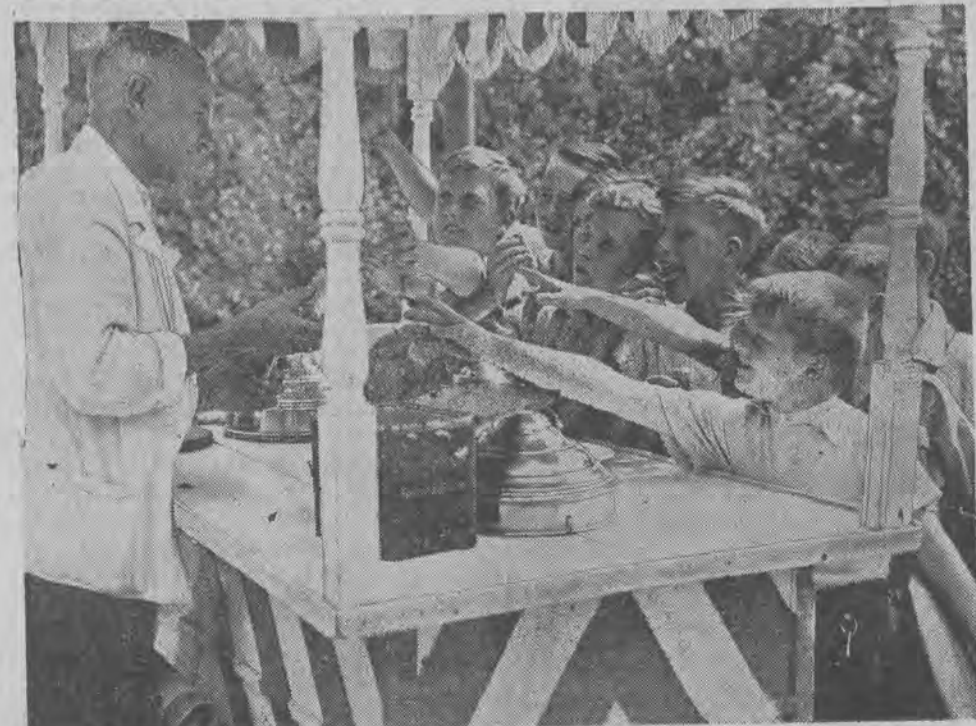
wnuków i pra-prawnuków. Rzekł starzec wykonuje dziś jeszcze lekkie prace w polu i sam rabie drzewo w lesie. Codziennie poza tym staruszek odbywa 3 lub 4-godzinne przechadzki.

Przyjęcia u króla Danii

Król Chrystian X ubolewa często nad przesadami klasowymi swych poddanych. Mimo demokratycznego ustroju, obywatele jednej klasy niechętnie spotykają się z obywatelami klasy tak zwanej „niższej”. Król, licząc się z nastrojami swych poddanych, wydaje co roku przyjęcia dla każdej z poszczególnych klas społecznych. Co najciekawsze, przyjęcia te odbywają się dla każdej kategorii w innym zamku. W rezydencji królewskiej w Amalienborg odbywają się przyjęcia dla mężów stanu, w Sorgenfri — dla wysokich urzędników dworu i członków rodziny królewskiej, w Marsaliborgu — dla wysokich funkcjonariuszów państwowych, w Fryderikenberg — dla arystokracji, a w Skagen — dla niższych warstw, a zwłaszcza dla cyganerii artystycznej, która cieszy się szczególnymi względami króla.

Mgła niszczy budynki

Niemieckie czasopismo dla chemików ogłasza ciekawy artykuł jednego z wybitnych uczonych niemieckich, członka związku chemików, o szkodliwym wpływie mgły na budynki i wszelkiego rodzaju konstrukcje. Mgła, zwłaszcza w wielkim mieście i w ośrodkach przemysłowych, posiada większy niż zazwyczaj procent zawartości kwasów. Wskutek długotrwałego działania mgły, jest ona szczególnie szkodliwa dla budynków, ze względu na rozkładowe działanie zawartych w niej kwasów, zwłaszcza dwutlenku siarki SO₂ i węgla. Szkodliwy wpływ mgły wynika również stąd, że nie dopuszcza ona do rozproszenia się szkodliwych gazów w powietrzu. Zawartość dwutlenku węgla we mgle londyńskiej wzrasta w miarę pogostnienia mgły z 0,04 do 0,14 pct.



LODY, LODY, DLA OCHEŁODY



Sokolice!
„W zdrowym ciele -
zdrowy duch!...”
Ćwiczcie, aby wykształcić
sprawność sokolęcą
na
**VIII. Zlocie
w Katowicach**